



Sygn. akt I CSK 224/06

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 listopada 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z powództwa S. W. P., A. P. Spółki Jawnej

w W.

przeciwko Miastu W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 7 listopada 2006 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 24 stycznia 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w zakresie  
rozprawy poprzedzającej wydanie tego wyroku i przekazuje  
sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w W. nakazem zapłaty wydanym w dniu 15 czerwca 2004 r. w postępowaniu upominawczym orzekł, że pozwane Miasto W. ma zapłacić powódce „S.” [...] kwotę 157.392,24 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 maja 2004 r. i kosztami postępowania.

Po rozpoznaniu sprzeciwu pozwanego Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 25 marca 2005 r. oddalił powództwo. Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od tego orzeczenia wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

Pozwane Miasto w dniu 20 listopada 2002 r. zawarło z nieuczestniczącą w sporze „I.” Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., jako generalnym wykonawcą, umowę o wykonanie sali gimnastycznej za wynagrodzeniem maksymalnym w kwocie 2.916.928,98 zł netto. Spółka „I.” przełała przysługujące jej z powyższej umowy wierzytelności w kwocie 211.862,53 zł na powódkę (podwykonawcę) na podstawie umowy z dnia 8 sierpnia 2003 r. W chwili zawarcia umowy przelewu objęte nią wierzytelności miały charakter wierzytelności przyszłych. Ich powstanie - zgodnie z § 3 i § 9 umowy nr 40/2002 - uwarunkowane zostało dokonaniem odbioru kolejnych etapów robót potwierdzonego stosownymi protokołami. W związku z ogłoszeniem upadłości generalnego wykonawcy syndyk masy upadłości odstąpił od umowy nr 40/2002. Zakwestionował też, występując ze stosownymi powództwami, skuteczność cesji wierzytelności przypadających Spółce „I.” z powyższej umowy dokonanych na rzecz podwykonawców (w tym powódki). Pozwany inwestor złożył kwotę wynikającą z rozliczenia inwestycji na dzień odstąpienia przez syndyka od umowy do depozytu sądowego.

Pełny skutek przelewu wierzytelności przyszłej realizuje się dopiero z chwilą powstania wierzytelności określonej w umowie cesji na rzecz cedenta rozporządzającego prawem przyszłym. Powódka nie wykazała faktu powstania wierzytelności objętych umową cesji, którą zawarła z generalnym wykonawcą. Z faktur przedstawionych przez pozwane Miasto wynika jedynie, że łączna kwota należnego temu wykonawcy wynagrodzenia za zrealizowane roboty budowlane

opiewa na sumę 625.570,13 zł (przy ostatecznym wynagrodzeniu określonym maksymalnie na kwotę 2.916.928,98 zł). Wynagrodzenia z tytułu częściowego wykonania umowy nie można identyfikować z wierzytelnościami przelanymi na powódkę. Generalny wykonawca dokonał bowiem przelewu wierzytelności z umowy nr 40/2002 nie tylko na rzecz powódki, ale również na rzecz innych podwykonawców.

W skardze kasacyjnej powódka, w ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania (art. 398<sup>3</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), zarzuciła:

- nieważność postępowania wynikającą z rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Apelacyjny pomimo braku organu powołanego do reprezentowania strony pozwanej, tj. w sytuacji, gdy nikt nie pełnił funkcji Prezydenta Miasta W. (art. 379 pkt 2 k.p.c.);
- naruszenie art. 382 oraz art. 316 § 1 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c. poprzez uchylenie się od oceny zgromadzonego w sprawie materiału, pominięcie dowodów załączonych do pozwu oraz sprzeciwu od nakazu zapłaty (umowy cesji z dnia 8 marca 2003 r., umowy o roboty budowlane z dnia 20 listopada 2002 r. nr 40/2002, protokołów odbioru robót z 8 września, 17 października i 25 listopada 2003 r., faktur z 2 grudnia 2003 r. oraz pisma zastępcy Burmistrza Dzielnicy O. z 5 stycznia 2004 r.), a także poprzez niedokonanie samodzielnych ustaleń faktycznych skutkujące niemożliwością przeprowadzenia kontroli zaskarżonego wyroku ze względu na treść art. 398<sup>13</sup> § 2 *in fine* k.p.c.;
- naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie zarzutu sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z zebrany materiałem dowodowym.

Podstawę naruszenia prawa materialnego powódka wypełniła natomiast zarzutami:

- niezastosowania art. 354 k.c. pomimo ustalenia, iż pozwany inwestor pozostawał dłużnikiem cedenta na kwotę wyższą od wierzytelności nabytej przez powódkę, a więc że powinien zobowiązanie to wykonać;

- niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że w sytuacji, kiedy pozwany bezspornie uznał swój dług wobec cedenta co najmniej do kwoty 414.164,19 zł, a wierzytelność powódki obejmuje kwotę niższą, ciężar wykazania powstania nabytych wierzytelności przyszłych spoczywał na powódce, podczas gdy w takim przypadku to pozwany powinien udowodnić, że jego dług dotyczy innej wierzytelności niż nabyta przez powódkę.

Powołując się na tak ujęte podstawy kasacyjne powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie także wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, bądź też o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymaga, czy postępowanie przed Sądem Apelacyjnym dotknięte zostało nieważnością. Stwierdzenie tego rodzaju wadliwości postępowania powoduje bowiem najdalej idące skutki procesowe (art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 386 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

Sąd Najwyższy pozostaje związany granicami zaskarżenia i podstawami skargi kasacyjnej, jednakże w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozważenie nieważność postępowania (art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Unormowanie powyższe nie wyłącza możliwości podniesienia przez stronę zarzutu nieważności. Nie ma też żadnych przeszkód, aby skarżący w ramach tego zarzutu wskazał – tak jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie - na naruszenie przepisów postępowania godzące w interesy strony przeciwnej (por. wyrok SN z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02, nie publ.; wyrok SN z dnia 23 marca 2006r., IV CSK 115/05, Biul. SN 2006/6/9).

Przechodząc do oceny podniesionego przez skarżącą zarzutu stwierdzić należy, że nie można mu odmówić słuszności.

Zgodnie z brzmieniem art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Przepis ten

nawiązuje do unormowania zawartego w art. 38 k.c., wedle którego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Regulacje te tworzą mechanizm działania osoby prawnej objaśniany w doktrynie i orzecznictwie przy pomocy teorii organów (por. wyroki SN: z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/71; z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84, nie publ.; z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, nie publ.). Teoria ta zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej. Konieczne jest jednak, aby: 1) przepisy regulujące ustrój danej osoby prawnej przewidywały określony rodzaj organu; 2) konkretna osoba fizyczna powołana została zgodnie z prawem do pełnienia funkcji organu; 3) osoba ta wypełniała funkcję organu w granicach jego kompetencji.

Unormowania powyższe wskazują na ścisłe związanie możliwości korzystania przez osobę prawną z atrybutu zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania utożsamianego z działaniem tego podmiotu. Ustawodawca wręcz wykluczył dopuszczalność postępowania z udziałem (w charakterze strony ) osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Nakazał sądowni wzięcie tej okoliczności pod rozwagę w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie drugie k.p.c.), niezależnie od tego czy brak ten ma charakter pierwotny, czy też wtórny oraz w jakiej roli procesowej występuje osoba prawna dotknięta tym brakiem. Określił też – w sytuacjach, gdy jest to możliwe – sposób usunięcia braków w składzie organu (art. 70 k.p.c.) oraz konsekwencje nieuzupełnienia, jak też nieusuwalności tych braków (art. 71 k.p.c.).

Jeżeli nastąpi pierwotny brak w składzie organu uprawnionego do działania za stronę powodową i ma on charakter nieusuwalny albo nie zostanie uzupełniony w terminie, sąd powinien znieść postępowanie i pozew odrzucić (art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 w zw. z art. 71 k.p.c.). W przypadku natomiast, gdy brak ten istnieje od początku postępowania i dotyczy strony pozwanej, a nie został uzupełniony w ustalonym przez sąd terminie, postępowanie winno ulec zawieszeniu na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Z kolei jeśli brak właściwego organu uprawnionego do działania za stronę nastąpił w toku postępowania i również nie

został w wyznaczonym terminie uzupełniony, sąd znosi postępowanie w zakresie, w jakim jest ono dotknięte brakiem i zawiesza postępowanie na podstawie art. 174 § 1 pkt 2 w zw. z art. 71 k.p.c. Jeżeli mimo zaistnienia wskazanych wyżej przesłanek postępowanie nie zostanie zawieszono, to w – w myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. – dotknięte jest ono nieważnością. Wskazać wreszcie należy, że według art. 401 pkt 2 k.p.c., brak reprezentacji (obejmujący przypadek braku w składzie organu osoby prawnej) stanowi - o ile nie był podniesiony w drodze zarzutu – przyczynę wznowienia postępowania z powodu nieważności. W świetle powyższych regulacji nie ulega wątpliwości, że w toku postępowania cywilnego osoba prawna, będąca jego stroną, musi mieć organ uprawniony do podejmowania za nią działań.

W rozpoznawanej sprawie organem powołanym do podejmowania działań za stronę pozwaną jest Prezydent miasta W. (art. 31 w zw. z art. 11a ust. 3 i art. 26 ust. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym; tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. oraz art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 15 marca 2002 r. o ustroju miasta [...]; Dz.U. Nr 41, poz. 361 ze zm.). Sprawujący tę funkcję L. K. zrzekł się mandatu w dniu 22 grudnia 2005 r. i w dniu następnym objął urząd [...]. Prezes Rady Ministrów w oparciu o art. 28f ustawy o samorządzie gminnym wyznaczył M. K. do pełnienia funkcji Prezydenta miasta W., do czasu objęcia obowiązków przez nowo wybranego Prezydenta, dopiero z dniem 9 lutego 2006 r. Oznacza to – co trafnie zarzuca skarżąca - że w okresie od 23 grudnia 2005 r. do 8 lutego 2006 r. (w którym Sąd Apelacyjny rozpoznawał sprawę) pozwana nie miała zdolnego do działania za nią organu. Konstatacji tej nie może zmienić fakt, iż uchwała Rady miasta s W. stwierdzająca wygaśnięcie mandatu L. K. podjęta została w dniu 8 lutego 2006 r. Uchwała ta, jak to wynika z treści art. 26 i art. 27 ustawy z dnia 20 czerwca 2002 r. o bezpośrednim wyborze wójta, burmistrza i prezydenta miasta (Dz.U. Nr 113, poz. 984 ze zm.), ma bowiem – z uwagi na przyczynę jej podjęcia – charakter jedynie deklaratoryjny. Zgodzić się zatem należy z zarzutem skarżącej, iż postępowanie przed Sądem Apelacyjnym przeprowadzone zostało w warunkach nieważności. Oceny tej nie może skutecznie podważyć wyrażone w odpowiedzi na skargę kasacyjną zapatrywanie, według którego okoliczność, iż w toku postępowania apelacyjnego strona pozwana była reprezentowana przez należycie umocowanego pełnomocnika nie pozwala uznać,

że nie miała ona organu zdolnego do podejmowania za nią działań. Pogląd ten pozostaje w oczywistej sprzeczności z teorią organów, na jakiej – według zgodnego stanowiska doktryny i judykatury - zasadza się mechanizm działania osób prawnych. W świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik.

Podkreślić należy, że nieważność postępowania określana jest jako tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, jako że powoduje uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od tego, czy miała wpływ na jego treść.

Za chybione uznać natomiast należy pozostałe podniesione przez skarżącą zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącej Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazał wyraźnie, jakie ustalenia faktyczne przyjął za podstawę rozstrzygnięcia. Odnosił się też do zarzutu podnoszącego sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym w sprawie materiałem. Zauważył przy tym – czego skarżąca nie kwestionuje - że dowody sprekludowane (zgłoszone z naruszeniem zasad określonych w art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c.) nie mogą stanowić właściwego punktu odniesienia do przeprowadzenia oceny zasadności tego zarzutu, ani podstawy ustaleń faktycznych. Nie można więc zgodzić się ze stanowiskiem skarżącej, że Sąd Apelacyjny naruszył przepisy art. 382, art. 316 i art. 328 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c.

Z uwagi na stwierdzoną nieważność postępowania i wynikające z tego konsekwencje, rozważanie zarzutów naruszenia prawa materialnego jest bezprzedmiotowe.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 i art. 386 § 2 w zw. z art. 398<sup>21</sup> k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jz